

Prezydent ujawnił publicznie, że Polska jest rozbrojona

14 czerwca 2022

To nie jest rosyjska propaganda. To oficjalne informacje ze strony prezydenta Polski.

Polskie arsenały są puste, a jednostkom operacyjnym brakuje sprzętu wojskowego, co jest spowodowane dostawami broni na Ukrainę.

W poniedziałek 13 czerwca prezydent Andrzej Duda „(...) wziął udział w odprawie kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP. Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych RP przedstawił m.in. rekomendacje dotyczące wzmocnienia bezpieczeństwa państwa w kontekście wojny w (na-JMW) Ukrainie, współpracy sojuszniczej i Szczytu NATO w Madrycie” – informuje oficjalna strona prezydenta. „Odprawa rozliczeniowo–koordynacyjna kierowniczej kadry resortu obrony narodowej to najważniejsze coroczne przedsięwzięcie rozliczeniowo–zadaniowe. Ostatnia odprawa z udziałem Prezydenta RP odbyła się w 2019 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie”.

Wystąpienie głowy państwa ([do przeczytania tutaj](#)) było nie tylko, mimo całej masy komplementów pod adresem rządu, ważne, ale przede wszystkim informatywne. Pan prezydent przyznał, że Polska jest wskutek gigantycznej pomocy Ukrainie kompletnie rozbrojona. Rząd bowiem przeznaczal na tę pomoc nie tylko ZAPASY sprzętu, broni i amunicji, ale wręcz przekazywał Ukrainie AKTUALNE uzbrojenie polskiej armii, co jest według mnie zdradą stanu.

„Udzielamy Ukrainie największej pomocy militarnej, jaką kiedykolwiek udzieliliśmy innemu państwu. Jesteśmy też głównym państwem przekazującym Ukrainie ciężkie uzbrojenie. Mówimy o

setkach sztuk czołgów, wozów bojowych, artylerii, a także dronach, ręcznych wyrzutniach przeciwlotniczych, setkach tysięcy sztuk amunicji, części zamiennych i innego wyposażenia. To były bardzo potrzebne decyzje, decyzje, które szybko i bezpośrednio odpowiadały na prośby strony ukraińskiej i realnie wsparły ją na polu walki. Postawiło to przed ministrem obrony narodowej realne zadanie uzupełnienia stanów uzbrojenia. No cóż, proszę Państwa, takie są fakty. Przekazaliśmy – krótko mówiąc – ze swojego. Nie przekazaliśmy [sprzętu] z magazynów, nie przekazaliśmy od kogoś innego, przekazaliśmy to, co mieliśmy, uważając, że jest to potrzebne. Dlatego podjęliśmy te – co tu kryć – bardzo trudne decyzje. To przecież są nie tylko kwestie naszego uzbrojenia, to także olbrzymie wydatki ze strony naszego państwa i olbrzymie poświęcenie. To – jak szacujemy – co najmniej miliard siedemset milionów dolarów w postaci samej tylko pomocy militarnej” – powiedział prezydent.

I dalej prezydent Duda opowiada, jak rząd chce uzbroić bezbronną armię, a jego szczerość chwyta za serce. Ma to jednak trwać latami: „Ale co jasne i co chyba naturalne, oczekujemy uzupełnienia tych braków, które powstały w naszych zasobach, także w ramach sojuszniczych mechanizmów wsparcia. Pan Minister mówił przed momentem o zakupach, które chcemy zrealizować. Tak, chcemy je zrealizować, ale realizacja tych zakupów potrwa. Uzupełnienie stanów uzbrojenia poprzez wyposażenie nas w nowy sprzęt, który dopiero zostanie wyprodukowany to są co najmniej miesiące, ale w dużej części lata. Potrzebujemy uzupełnień szybko. Dlatego ubiegamy się w tej chwili właściwie u wszystkich naszych sojuszników, zwłaszcza tych najpoważniejszych, o to, by przesłali nam sprzęt – przecież niekoniecznie nowy. Wręcz przeciwnie, przecież my przekazaliśmy sprzęt używany i także i używany sprzęt jesteśmy gotowi przyjąć, byle uzupełnić – przynajmniej w części – to, co utraciliśmy w sposób, który uznajemy za uzasadniony, jasny i oczywisty”.

Dowiadujemy się też, że chociaż agresja Rosji spadła na Ukrainę niespodziewanie, to już latami rząd Polski wspierał Ukrainę militarnie: „Polskie wsparcie dla Ukrainy to też wieloletnia współpraca wojskowa, promująca zachodnie standardy w ukraińskiej armii. Polscy instruktorzy – wraz z instruktorami z USA, Wielkiej Brytanii i Kanady – pomogli wyszkolić tysiące ukraińskich żołnierzy. Od lat współpracujemy w ramach polsko-litewsko-ukraińskiej brygady z dowództwem w Lublinie. Było to wyrazem naszego wsparcia dla integracji Ukrainy ze strukturami transatlantyckimi, ale dziś widzimy, że pomoc ta budowała też zdolność armii ukraińskiej do skutecznego przeciwstawienia się agresji”.

Wniosek końcowy? Polska pozbawiła się własnej obronności na rzecz Ukrainy. Stoi obecnie – mówiąc trywialnie – goła i wesoła. W razie agresji rosyjskiej zapewne pan prezydent Duda będzie prosił, by Rosjanie poczekali kilka lat na granicy, aż Polska uzupełni aktualne uzbrojenie o zużyty złom z zachodniej granicy, a może nawet z samych Stanów Zjednoczonych.

Według mnie jest to zdrada stanu na najwyższym szczeblu. Zdrada wobec polskiego społeczeństwa i bezmyślne narażanie życia polskiej (obecnie bezbronnej) armii. Absolutny skandal!

Autorstwo: Joanna M. Wiórkiewicz

Na podstawie: [Prezydent.pl](https://prezydent.pl)

Źródło: [Neon24.info](https://neon24.info)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Zdradą państwa wydaje się nie tylko rozbrowienie Polski, ale również wystąpienie prezydenta, który ujawnił Rosjanom śmiertelnie niebezpieczną dla Polski tajemnicę wojskową i chwali się, że nasze państwo jest bezbronne! Co na to ABW? Blokuję małe propolskie strony internetowe, które tę bezmyślność krytykują.